

## Ręką o dwóch palcach dokonywał masowych fałszerstw recept Ubezpieczalni

Przed Sądem Okręgowym stanął znany policji fałszerz Lejba Melamed, który od sześciu lat naraził Kasy chorych, a następnie Ubezpieczalnię, na znaczne straty, masowo fałszując recepty lekarskie na najdroższe specyfiki. Melamed pozostawał w stosunkach z niejakim Warszawczakiem, właścicielem składu aptecznego. Wspólnik fałszerza nabywał używane w ten sposób specyfiki za połowę ceny, a następnie sprzedawał je z ogromnym zyskiem.

Kasy chorych oddawały już zwrócić uwagę, że w aptekach coraz częściej znajduje się fałszywe recepty. Kiedy jako podejrzanego o przestępstwo zatrzymał go Melamed, fałszerz zagrał rolę niewiniątka i oświadczył, że od

czasu wojny jest mafiutem i w prawem ręką nie potrafi nawet utrzymać pióra. Melamed miał bowiem tylko dwa palce u prawej ręki. Ekspertyza pisma lewej ręki nie stwierdziła, ażeby Melamed fałszował recepty. Podejrzewając jednak, że spryciarz potrafi posługiwać się i prawą ręką, poddano go badaniom lekarskim, ci jednak stwierdzili, że stopień kalektwa Melameda oświadczył, że jest niemożliwym ażeby Melamed mógł pisać prawą ręką.

Wobec braku dowodów winy, śladztwa przeciwko Melamedowi były umarzane. Tymczasem w naszym ciągu apteki ubezpieczalni zasypywane były sfalszowanymi receptami. Wreszcie kiedyś zatrzymano Melameda w momencie, gdy

złożył się z podrobioną receptą na lekarstwo. Osadzono go w więzieniu i rozpoczęto nanowo śledztwo.

Tajemnica fałszerza nie wydawała się prawdopodobnie nigdy, gdyby nie prosty przypadek. Aresztant, zatrudniony w kancelarii więziennej, wypisywał podania lewą ręką, ale kiedyś zapomniał się i chwycił pióro w dwa palce prawej ręki i pięknie wykłigał długie, na całą stronę pisanie. Naczelnik więzienia wiedział, że Melamed pisze prośby dla swoich współkolegów i zdziwił się nagłej zmianie charakteru pisma. Przyszło mu do głowy porównać fałszywe recepty z utrzymanym podaniem. Ekspertyza kaligrafi orzekła, że dokumenty pisane są jedną i tą samą ręką.

Melamed przyznał się do fałszerstwa recept, a jako swego współnika podał właściciela składu aptecznego, Warszawczaka. Obaj stanęli przed Sądem Okręgowym.

### ABC SPORTOWE

## Jaskółki przedolimpijskie

### W jaki sposób Niemcy przygotowują igrzyska?

Cały świat gotuje się do wielkiej batalii, jaką będą igrzyska olimpijskie w roku przyszłym. Trud organizacji igrzysk wzięły na siebie Niemcy. Od szeregu miesięcy widać tam ożywioną pracę. Buduje się stadiony, przygotowuje urządzenia techniczne. Oto garść szczegółów, dotyczących prac organizacyjnych niemieckich organizatorów.

Minister spraw wojskowych Rzeszy, generał — płk Blomberg w jednej ze swoich mów oświadczył m. in. co następuje:

„Niemcy goszczą w przyszłym roku zawodników z całego świata. Gościnność niemiecka zostanie raz jeszcze wystawiona na próbę. Młoda armia Trzeciej Rzeszy będzie nie tylko uczestnikami igrzysk olimpijskich, ale tym razem będzie pełnić rolę gospodarza. Zgodnie z życzeniem wodza Rzeszy dostarczy ona teren i przejmie opiekę nad wioską olimpijską. Niedaleko

stadionu Rzeszy wśród lasów marchii brandenburskiej znajdują wyśniane narodzić się celowe pomieszczenie. W tej wiosce znajdą zastępcy narodów wypocznik i możliwość ćwiczeń przed pokojową batalią. Ale w gościnności armii poznają one jednocześnie ducha i postawę nowych Niemiec.

Skierowane przed kilkoma tygodniami do wszystkich uczestniczących w igrzyskach państw zaproszenia do wystąpienia dwóch grup po 30 osób, składających się z młodzieży i studentów wychowania fizycznego, spotkały się z życzliwym przyjęciem ze strony poszczególnych narodowych komitetów olimpijskich. Trzy państwa nadesłały już zapewnienie udziału w obu imprezach, a więc w zlocie młodzieży i kongresie sportowo-pedagogicznym, mianowicie Węgry, Czechosłowacja i Austria.

Przy budowie stadionu olimpijskiego pracuje 2.300 osób. Prace betonowe wykonywane są na trzy zmiany, prace ziemne na dwie, a tylko prace ciesielskie wokół betonowego masywu na jedną zmianę. Dolne kolo trybun jest już całkowicie wybetonowane a pod górne kolo skończono właśnie fundamenty. Wielka zachodnia trybuna stadionu pływackiego otrzymuje już swą wewnętrzną szatę, podczas gdy po wschodniej stronie gotów już jest szkielet trybun. Stadion pływacki i teren demonstracyjny teatralnych na wolnym powietrzu będą gotowe we wrześniu. Jako pierwszy ze wszystkich terenów igrzysk olimpijskich ukończono przed niedawnym czasem stadion hokejowy.

W dniu 1 lipca b. r. sprzedawane będą bilety na cniokształt konkurencji poszczególnych gałęzi sportu w 12 jego dziedzinach. Ceny tych biletów są w granicach od 6 do 40 młk. Po uwzględnieniu wszelkich kategorii cen i poszczególnych imprez, liczba rozmaitych biletów dosięga 40. Bilety nabywać będzie można w Komitecie organizacyjnym Berlin — Charlottenburg 2, Hardenbergstr. 43.

Amerykański komitet olimpijski nadesłał zgłoszenie zawodników na zimową olimpiadę. Zespół ten składa się z 70 zawodników, którzy wezmą udział we wszystkich konkurencjach olimpiady zimowej.

Rozpisane w ramach IV olimpijskich igrzysk zimowych w r. 1936 jako konkurencja pokazowa strzelanie na lodzie, jest zdawna uprawiana w Niemczech grą sportową, pokrewną szkockiemu curlingowi. Strzelanie na lodzie będzie w Garmisch silnie obsadzone. Do tej pory zgłoszono m. i. trzy zespoły z Czechosłowacji. W Austrii powstaje w tej chwili związek strzelania na lodzie. W dziedzinie tej będą prawdopodobnie reprezentowane także zespoły Szwajcarii i Włoch.

W dniu 1 lipca b. r. sprzedawane będą bilety na cniokształt konkurencji poszczególnych gałęzi sportu w 12 jego dziedzinach. Ceny tych biletów są w granicach od 6 do 40 młk. Po uwzględnieniu wszelkich kategorii cen i poszczególnych imprez, liczba rozmaitych biletów dosięga 40. Bilety nabywać będzie można w Komitecie organizacyjnym Berlin — Charlottenburg 2, Hardenbergstr. 43.

Amerykański komitet olimpijski nadesłał zgłoszenie zawodników na zimową olimpiadę. Zespół ten składa się z 70 zawodników, którzy wezmą udział we wszystkich konkurencjach olimpiady zimowej.

Rozpisane w ramach IV olimpijskich igrzysk zimowych w r. 1936 jako konkurencja pokazowa strzelanie na lodzie, jest zdawna uprawiana w Niemczech grą sportową, pokrewną szkockiemu curlingowi. Strzelanie na lodzie będzie w Garmisch silnie obsadzone. Do tej pory zgłoszono m. i. trzy zespoły z Czechosłowacji. W Austrii powstaje w tej chwili związek strzelania na lodzie. W dziedzinie tej będą prawdopodobnie reprezentowane także zespoły Szwajcarii i Włoch.

W dniu 1 lipca b. r. sprzedawane będą bilety na cniokształt konkurencji poszczególnych gałęzi sportu w 12 jego dziedzinach. Ceny tych biletów są w granicach od 6 do 40 młk. Po uwzględnieniu wszelkich kategorii cen i poszczególnych imprez, liczba rozmaitych biletów dosięga 40. Bilety nabywać będzie można w Komitecie organizacyjnym Berlin — Charlottenburg 2, Hardenbergstr. 43.

Amerykański komitet olimpijski nadesłał zgłoszenie zawodników na zimową olimpiadę. Zespół ten składa się z 70 zawodników, którzy wezmą udział we wszystkich konkurencjach olimpiady zimowej.

Rozpisane w ramach IV olimpijskich igrzysk zimowych w r. 1936 jako konkurencja pokazowa strzelanie na lodzie, jest zdawna uprawiana w Niemczech grą sportową, pokrewną szkockiemu curlingowi. Strzelanie na lodzie będzie w Garmisch silnie obsadzone. Do tej pory zgłoszono m. i. trzy zespoły z Czechosłowacji. W Austrii powstaje w tej chwili związek strzelania na lodzie. W dziedzinie tej będą prawdopodobnie reprezentowane także zespoły Szwajcarii i Włoch.

W dniu 1 lipca b. r. sprzedawane będą bilety na cniokształt konkurencji poszczególnych gałęzi sportu w 12 jego dziedzinach. Ceny tych biletów są w granicach od 6 do 40 młk. Po uwzględnieniu wszelkich kategorii cen i poszczególnych imprez, liczba rozmaitych biletów dosięga 40. Bilety nabywać będzie można w Komitecie organizacyjnym Berlin — Charlottenburg 2, Hardenbergstr. 43.

Amerykański komitet olimpijski nadesłał zgłoszenie zawodników na zimową olimpiadę. Zespół ten składa się z 70 zawodników, którzy wezmą udział we wszystkich konkurencjach olimpiady zimowej.

## Niedoszły pojedynek Wydawcy „Tajnego Detektywa“

KRAKÓW, 13. 6. — W ub. roku ukazał się w krakowskim organie Ch. D. „Głosie Narodu“ przedruk artykułu p. Konińskiego (drukowanego w jednym z tygodników), w którym autor zaatakował wydawcę „Il. Kurjera Codz.“, posła Dąbrowskiego za wydawnictwo demoralizującego pisma „Tajny Detektyw“. Posel Dąbrowski poczuł się dotknięty przedrukowaniem i wysłał właścicielowi „Głosu Narodu“, posłowi Burtanowi, sekundantów dla omówienia sprawy i honorowego zlikwidowania konfliktu. Pertraktacje zastępców poważnionych stron trwały długo i zakończyły się dopiero w ostatnich dniach. Przeciwnicy nie skrzyżowali szpad, ani nie wymienili strzałów, gdyż posel Burtan wyjaśnił swoje stanowisko w deklaracji, stanowiącej dla posła Dąbrowskiego zadośćuczynienie. Likwidacja konfliktu była tem łatwiejsza, że „Tajny Detektyw“ nie wychodzi już od kilku miesięcy.

## Synowa Utopiła teściową

KRAKÓW, 13. 6. W studni na podwórzu jednego z domów w Ustrzykach znaleziono zwłoki staruszki ze smasakrowaną głową. Okazało się, że są to zwłoki Katarzyny Kwaśniewicz, właścicielki owej posesji, mieszkającej wspólnie ze swą synową, również Katarzyną.

Syn starej Kwaśniewiczowej przebywał w Ameryce, a dowiedziawszy się, że żona go zdradza, proponował jej, że weźmie ją do siebie pod warunkiem, że zerwie z kochankiem. W przeciwnym razie poleci matce sprzedać gospodarstwo.

Żona Kwaśniewiczowa, mając już dziecko z kochankiem, widocznie nie chciała zastosować się do życzeń męża, a teściowa miała lada dzień dom sprzedać. Nagle stara Kwaśniewiczowa znikła. Pod zarzutem morderstwa aresztowano jej synową i kochankę, Antoniego Borkowskiego z Ustjanowej.

## Wycieczka włoska

Wczoraj przybyła do Warszawy wycieczka włoska w liczbie pięćdziesięciu kilku uczestników, zorganizowana przez Tow. „Dan-te Alighieri“ z Medjonału pod przewodnictwem deputowanego do parlamentu P. Mezzi.

## „Jedziemy nad Niemen“ Pociąg popularny do Druskienik

Liga popierania turystyki organizuje 16 b. m. wycieczkę pociągiem popularnym z Warszawy do Druskienik pod hasłem „Jedziemy nad Niemen“. Pociąg odepłynie z dworca Warszawa — Wileńska 16 b. m. o godz.

## Meteor

### nad Górnym Śląskiem

KATOWICE, 13. 6. — Dnia 11 b. m. o godz. 22.30 zauważono w Katowicach na południowo-wschodniej części nieba świecąca meteor z wielkim niebieskim ogonem, podobnym do komety. Na chwilę przed spadnięciem meteor rozbił się.

Zjawisko to było widoczne również w innych miejscowościach G. Śląska.

## Przez świat kobiet Zywa rodzina robotnicza

### Czy kobieta może pracować i prowadzić gospodarstwo?

Nie jest to taka czteroosobowa rodzina, o której mówią statystyki, wskazując koszty jej wyżywienia i utrzymania. Nie jest to rodzina „oderwana“, teoretyczna, wykombinowana, nieistniejąca... Rodzina trójosobowa. Mieszkają na Krzywem Kole w małym mieszkanku na dole. Okna wznoszą się nieznacznie nad poziom podwórza, a do izby wchodzi się po dwu stopniach. Słońce jeżeli tu zagląda, to tylko z odbicia, uderzając falą jasności od przeciwległego muru. W domu czuć wilgoć i starośćą butwiejącego drzewa. Samo wnętrze nie ma jednak w sobie nic ze stęchliny, jest jasne i czyste, proste, najładniejsza prostota ubóstwa.

W tem mieszkaniu żyje rodzina robotnicza. Jest ich troje. On — ojciec i mąż jest szoferem. Ma własną taksówkę, z której jest nieskończenie dumny. Jest to rzeczywiście porządne auto, bardzo starannie utrzymane. Ona pracuje w domu, to znaczy gospodaruje. Kieruje całym gospodarstwem, prowadzi kasę domu i nad nią czuwa, ponadto gotuje, sprząta, pierze, zajmuje się dzieckiem. To trzecie w rodzinie — to właśnie dziecko. Chłopiec sześciolatek.

Jest im bardzo ciężko. Starsi ciężko pracują. Mąż często (cztery razy tygodniowo) jeździ nocą, aby więcej zarobić. Ale i to z trudem starcza. — Mąż zarabia 6—10 zł. dziennie, są dni gdy nieco więcej, ale zdarzają się i takie, gdy mąż ma tylko jeden lub dwa kursy i nie przynosi więcej, niż 4 zł. Zarobki są bardzo nierównomierne. Ja jeszcze mam wygodę, bo mąż przy nosi wszystko do domu. Nie przepije, nie pali, nie wydaje na zadne hulanki. Koniec z końcem się wiąże. Na utrzymanie miesięczne wydajemy 120 — 150 zł.

Po chwili odpowiada mi:

— Nie, nie pracuję poza domem. Tu mam dosyć roboty z całym gospodarstwem i dzieckiem. Kiedy dziecka jeszcze nie było, pracowałam w fabryce torebek papierowych. Była to bardzo jednostajna i męcząca praca. Zajęcie trwało dziennie 8 godzin, a czasami i 12, kiedy mieliśmy pilne zamówienia, a cały ten czas trzeba było stać przy maszynie, podkładać zlepkę, dosuwając je do samego kantu zębatego noża, który ciął papier, a często boleśnie kaleczył ręce. Zarobek był niewielki. 3 — 4 zł. na cały dzień. Gdy mówiłam, że to mało, zawsze słyszałam tę samą odpowiedź: „Wszędzie tak płacą. To żadna robota, stoi się tylko i nakłada“... Mąż wtedy nie pracował, nie mogłam rzucić tego zajęcia. Czulałam się źle, nie mogłam zająć się domem. Po kilku godzinach sta-

nia, przy maszynie, puchły mi nogi. Mąż mi pomagał, jak mógł, póki był w domu. Gotował, sprzątał i prał. Póki byłam jeszcze sama, to mogłam pracować, później już tylko kupiliśmy taksówkę, przezwalałam pracę, a później przyszło dziecko.

— A nie miała pani nigdy chęci pracować poza domem i zarabiać?

— Miałam nietylko chęć. Bardzo potrzeba nam było pieniędzy. Każdy zarobek bardzoby się przydał. Skusiło mnie, choć mąż odradzał. Ano, myślałam, spróbuję. 180 zł. na miesiąc, to dla nas majątek. Pracowałam jako nakładaczka w P. K. O. Zatrudniło mi było zająć się domem. Próbowałam korzystać z pomocy obcej, ale to nie dało rezultatu. Dziecko chorowało. Mąż nie miał odpoczynku. Dałam więc spokój. Teraz zajmuję się tylko domem. Po-

## Mord polityczny U. O. N. za przeciwdziałanie akcji wyrotowej

STANISŁAWÓW, 13. 6. Przed trybunałem Sądu Przysięgłych w Stanisławowie rozpoczął się proces o morderstwo polityczne, popełnione w nocy b. r. na osobie soltysa gminy Uhnynów Stary, pow. kałuskiego, Ilkova.

Soltys Ilkow zwalczał wyrotową działalność U. O. N., uprawianą na terenie podległej mu gminy, przyczem niejednokrotnie akcentował publicznie swe wrogość stanowisko dla wszelkich poczyniań U. O. N.

Gdy raz w czasie obywatelskiej akcji antyszkalowej propagowanej przez U. O. N., zniszczono w Uhnynowie godła państwowe i portrety najwyższych dostojników państwa w miejscowej szkole, soltys Ilkow napisał publicznie metody, stosowane przez U. O. N. na specjalnie zwołanym w tym celu zebraniu ludności. Ilkow paraliżował na każdym kroku akcję U. O. N. na terenie Uhnynowa, a nawet okolicznych miejscowości. Toteż organizacja postanowiła go zgładzić.

Władze U. O. N. wydały na Ilkova wyrok śmierci, a na wykonawcę

wyroku wyznaczono znanego działacza ukraińskiego, Hrynia Perehyniaka, zaangażowanego już przedtem bardzo silnie w pracy wyrotowej. Ilkow podejrzewał, że Ukraińcy przygotowują na jego osobę zamach, zaopatrył się więc w broń. Jednak nawet silne noszony rewolwer nie zdołał uratować soltysa przed wykonaniem wyroku organizacji wyrotowej.

Krytycznego dnia 28 marca b. r. w godzinach wieczornych, kiedy soltys Ilkow przebywał w swoim mieszkaniu, przygotowując się do snu, padł nagle z okna strzał karabinowy. Kula ugodziła soltysa, kładąc go trupem na miejscu.

Wdrożone w sprawie tego skrytobójczego morderstwa na soltysie dochodzenie doprowadziło w przeciągu kilku godzin do ujęcia sprawcy tej zbrodni. Morderca Perehyniak początkowo nie przyznawał się do popełnienia tego czynu. Kiedy jednak przedstawiono szereg zebranych dowodów winy przyznał się; wydał współwiników i wyjaśnił przyczynę zamachu na soltysa.

## Samochód zawisł nad przepaścią Przytomność kierowcy uratowała 7 pasażerów

POZNAN, 13. 6. Jak donoszą ze Świecicy, na szosie we wsi Gródek, pow. świeckiego, wydarzył się onegdaj we wczesnych godzinach porannych krew w żyłach mrozący wypadek, który tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Krytycznego poranka wracali pracownicy elektrowni krajowej z Gródki, w liczbie siedmiu, autem ciężarowym, wioząc ze sobą rozmaite narzędzia pracy. W wiosce Gródek, wskutek ostrego zakrętu i zjeżdżania z pochyłej góry na most żelbetonowy przez rzekę Wdę nagle wskutek defektu maszyny

samochód wpadł na żelazną barierę mostu, tak iż bariera złamała się i runęła wraz z płytami betonowymi do około 5 metrów poniżej płynącej rzeki.

Przednie koło auta i część wozu znalazły się już nad przepaścią i zawisły w powietrzu.

Dzięki zimnej krwi kierowcy auta, udało się resztą sił powstrzymać wóz tuż nad przepaścią i ocalić życie pasażerów.

Należy zaznaczyć, iż władze drogowe ze swej strony mogłyby przeciwnie do zapobieżenia podobnym wypadkom, przystępując do przebudowy ostrego zakrętu na szosie.

## Pomyślnie wiadomości o stanie zdrowia Kusocińskiego

Jesteśmy w pełni sezonu sportowego. Na biegniach całego świata odbywają się imprezy lekkoatletyczne. Łamy wszystkich dzienników świata poświęcone są znanym nazwiskom, wśród których odczuwa się jednak brak nazwiska Kusocińskiego. Kusociński, który w latach ubiegłych wspinał się sukcesami na biegniach, stał się głośny na całej kuli ziemskiej, nie startując w tym roku.

Kusociński nie bierze udziału w zawodach lekkoatletycznych. Wszystkich zwolenników jego niepokoi jed-

nak pytanie, jak długo Kusociński nie pokaże się jeszcze na biegniach? Kusociński przebywa obecnie w Inowrocławiu na kuracji. W listach do swych przyjaciół donosi on o pomyślnym stanie swego zdrowia. Jak się okazuje polski mistrz i rekordista olimpijski trenuje już i posiada 100 proc. pewności, że będzie biegał w tym roku. Udziału Kusocińskiego w zawodach lekkoatletycznych nie można jednak spodziewać się wcześniej jak na jesień.

## Pojedynek Noji ze szwedzkim biegaczem Lindgreenem

Miłośników lekkiej atletyki czeka niebawoma sensacja. Oto przyjeżdża do Warszawy doskonały szwedzki długodystansowiec Lindgreen. Biegacz ten w r. z. miał najlepszy czas na świecie na 10 km. Lindgreen będzie biegał w Warszawie na 1.500 i 5.000 km. w ramach mistrzostw Warszawy, które odbędzie się w sobotę o godz. 16 a w niedzielę o godz. 11 na stadionie Wojska Polskiego.

Przeciwnikiem naszego gościa z północy będzie m. in. Noji. Powszechnie uważany za następcę Kusocińskiego, Noji zmierzy się po raz pierwszy z tak silnym przeciwnikiem. Lekkoatletyka polska rokuje duże nadzieje w wytrzymałym, szybkim o dużych możliwościach, ale nieobliczalnym biegaczu Noji.

Pojedynek Noji—Lindgreen będzie

## 0 2 cm.

### od rekordu światowego

Na zawodach lekkoatletycznych w Poznaniu Heljasz podjął próbę pobicia rekordu światowego w kuli obojętnej. Tym razem Heljasz uzyskał doskonały wynik 28,66 mtr. Wynik ten jest zaledwie o 2 cm. gorzej od rekordu światowego Amerykanina Terrance'a. Prawą ręką Heljasz uzyskał 15,27, a lewą 13,39.

## Tłoczyński zwyciężył Afrykanów

Przed wyjazdem z Warszawy tenisisci południowo-afrykańscy rozegrali pokazowy mecz z Tłoczyńskim. Bertram przegrał z Tłoczyńskim 5:7, 5:7. Polak rozegrał również jednosetowy mecz z Farquharsonem, odnosząc zwycięstwo 6:4.

## Z mistrzostw tenisowych Polski

Na tenisowych mistrzostwach Polski osiągnięto wczoraj następujące ciekawsze wyniki: W grze pojedynczej panów Hehda wyeliminował Pohorylę 6:3, 6:2, 6:2. Tarłowski przeszedł do dalszej rundy bez walki. W grze pojedynczej pań rozgrywkę doprowadzono do półfinałów, do których zakwalifikowały się: Jedrzejowska, Neumanówna i Volknerówna. Czwartą finalistką jeszcze nie jest ustalona, będzie nią prawdopodobnie Lilipówna. W ćwierćfinale Jedrzejowska pokonała Fryszczyńską 6:0, 6:2.